

Komornik – Witek Muzyk Ulicy

Pani w szkole pyta nas
Jak chcesz zmienić kiedyś świat
Kim chcesz być co robić chcesz
Ręka w górę jeśli wiesz
Będę latać a ja śpiewać
A ja z piłą ścinać drzewa
Leczyć ludzi, leczyć konie
No i lepić coś w betonie
A Ty Jasiu powiedz coś
Jak chcesz zmieniać ludzki los
Jasio wstaje mówi że
Komornikiem zostać chcę
Komornikiem zostać chcę
Będę dobrze bawił się
Puk puk puk puk dzień i w noc
Chyba wezmę też twój koc
Ciepły koc
Komornik chce zabrać mój ciągnik
Komornik kradnie marzenia
Komornik chce zabrać mój ciągnik
Komornik idź sobie stąd idź sobie stąd
Nanananaajnananannajnanaaj
Mija kilka cenny lat
Jasio poczuł forsę smak
Bierze wszystko co się da
Zlicytował nawet psa
Trzeba przecież z czegoś żyć
Ja nie winny tylko ty
Przetrzyj oczy to nie sen
Stół zabieram łóżko też
Łóżko też
Komornik chce zabrać mój ciągnik
Komornik kradnie marzenia
Komornik chce zabrać mój ciągnik
Komornik idź sobie stąd idź sobie stąd
Bez sumienia i bez wad

Idzie Jaśko dalej w świat
Ściska teczkę w której ma
Nakaz sądu owoc dnia
Patrzy chwile dziwi się
Bo tam adres ojca jest
Już nie puka wchodzi tam
Ojciec wisi Jaśko został sam
Został sam
Komornik chciał zabrać swój ciągnik
Komornik skradł swoje marzenia
Komornik chciał zabrać swój ciągnik
Komornik wykopał dół
Komornik chciał zabrać swój ciągnik
Komornik skradł swoje marzenia
Komornik chciał zabrać swój ciągnik
Komornik wykopał dół
Ojcu Grob!
Nananananaananananaajnananaananaajaaj
Komornik wykopał dół
Ojcu Grob!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych